



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 274

przeczytania!

Nr 5.

Ideał Państwa Polskiego



KOBOS TADEUSZ



1152

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Antikom“

274

leg. 148

Nr. 9.

Ideał Państwa Polskiego



KOBOS TADEUSZ

L. _____



Nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Antikom“

178

Całe twórcze życie narodu we wszystkich zakresach jego wytwórczości materialnej i duchowej wymaga wolności politycznej i niezależności od zewnętrznych wrogów. Dlatego nie możemy dopuścić do naszego kraju wpływów rozkładowych Komunistycznej agitacji, która owdładnęła sąsiedniem państwem i zrabowawszy tam ogromne skarby, używa ich na znieprawienie naszego ludu.

Dawna tradycja polska wymagająca wolnej elekcji króla, lecz utrzymywająca tego króla przy władzy dożywotnej, najlepiej odpowiada duchowi polskiemu. Gdy raz kogós wynieśliśmy na czoło narodu, nie znośimy jego upadku i poniewierki. Naczelné stanowisko w narodzie wymaga wielu rzadkich zalet, ale także doświadczenia, które tylko na tem stanowisku się wzmaga. Nie wolno jest tego nabytego doświadczenia marnować. Więc dołożmy wszelkich starań, by ustalić władzę, której by naród w żadnej okoliczności nie potrzebował się wstydzic. Pierwszy Naczelnik państwa wskrzeszonego powinien pozostać najdłużej na czele narodu, nawet jeśliby istnieli inni kandydaci na to stanowisko, pozornie odpowiedniejsi. Każdy taki kandydat musiałby dopiero zdobywać z trudem potrzebne do-

świadczenie, którego mu poprzednik żadnym sposobem nie zdoła udzielić, choć sam je posiada.

Obok stałego wodza potrzebujemy dla mądrych rządów równie stałego senatu złożonego z ludzi zasłużonych i wypróbowanych na służbie publicznej. Usuwać ich z tego stanowiska nie godzi się, chyba jeśli który z nich splami się ciężką winą. W takim wypadku senator powinien być sądzony przez równych sobie senatorów.

Wybór senatorów powinien zależeć od sejmu, wybieranego przez cały naród. Ale wybory powszechne w Polsce powinny mieć inny charakter niż na zachodzie. Musimy uniknąć kłamliwej agitacji, a wybierać przedstawicieli narodu poważnie i spokojnie w naszych zawodowych związkach, tak aby w sejmie dosyć równomiernie były przedstawione wszystkie stany, z tem zastrzeżeniem, że posłem człowiek bez pewnego wykształcenia ogólnego, przynajmniej w zakresie szkoły średniej, być nie powinien. Kierownictwo sprawami publicznymi narodu wymaga nie mniejszego wykształcenia, niż kierownictwo jednej fabryki lub pracowni.

Funkcje rządu powinny być ograniczone i pogłębione. Najważniejszą z tych funkcji jest sprawiedliwość, której w państwach zaborczych nie znaleźliśmy. Trzeba żeby ona mogła dosięgnąć i najpotężniejszych winowajców, nawet gdy chodzi o zbrodnie i przestępstwa nieprzewidziane w kodeksie.

Surowa i sprawiedliwa kara za wszelkie przestępstwa, utrzymanie bezpieczeństwa mienia, życia

i czci obywateli, obrona granic, utrzymanie stałej waluty, udział państwa w życiu międzynarodowym, to są cele istotne, dla których przymusowy związek wszystkich obywateli państwa stwarza trwały rząd państwowy. Te funkcje wymagają znacznej ilości ludzi rzetelnych i sumiennych, aby dobrze były sprawowane, a państwo, które nadto porywa się na wiele innych zadań, nieuchronnie obniża poziom moralny i umysłowy swych urzędników, przez co naraża swych obywateli na biurokratyczną tyranję ludzi niezdolnych, ambitnych i chciwych.

Jeśli chcemy mieć wolność działania społecznego w państwie, to wymagajmy przede wszystkim od rządu najsurowszej sprawiedliwości, a ta jest możliwa tylko przy najwyższym poziomie umysłowym i moralnym urzędników państwowych. Taki poziom rzadko się spotyka, więc wszelka biurokracja zawsze traci na jakości, w miarę jak ilość urzędników wzrasta. Gdy państwo zbyt wiele funkcji sprawuje, jakość urzędników na tem cierpi, i ta doskonała sprawiedliwość, od której zależy swobodny rozwój wszelkiej indywidualnej inicjatywy, staje się niemożliwą.

Im więcej dbamy o doskonałą sprawiedliwość, im więcej zależy nam na sprawnej obronie granic, na stałości waluty naszej, tem bardziej powinniśmy pozostawiać inicjatywie i przedsiębiorczości prywatnej lub społecznej wszystko to, co nie jest w równej mierze konieczną państwową funkcją jak sprawiedliwość, wojsko, skarb i stosunki zewnętrzne. W miarę jak na tych zasadniczych funkcjach

państwowych skupimy całą uwagę i ograniczymy wymagania nasze od rządu do tego, co jedynie państwo dać może, pozyskamy w kraju naszym doskonałą sprawiedliwość, bitne wojsko i dobrą finansową politykę, zapewniającą stałość waluty państwowej.

Dopiero przy takich warunkach każdy obywatel będzie mógł liczyć na zupełną swobodę działania, umożliwiającą wykonanie najśmielszych planów dla ogółu korzystnych, bez obawy bezprawia ze strony współobywateli lub biurokracji w państwach zaborczych.

Rząd wolnej Rzeczypospolitej objął w spadku wiele form i tradycji państw zaborczych i dopiero stopniowo będzie się od tego jarzma wyzwalał. Dopiero zupełne uniezależnienie od tych pozostałości dawnego porządku świata uczyni Polskę prawdziwie państwem narodowym i wzorem dla innych młodszych państw narodowych. Tylko taka Polska, w której niemożliwe będą nadużycia biurokratyczne lub społeczne jak łapownictwo, paskarstwo i wogóle wszelka niesprawiedliwość, zdoła zwycięską walkę prowadzić z bolszewizmem zewnętrznym i wewnętrznym.

Taka Polska stanie się wielką szkołą życia narodowego i chrześcijańskiego dla całej ludzkości, bo jest powołaniem polskiego narodu, by nareszcie wprowadzić chrześcijaństwo do stosunków politycznych między ludami i do społecznych stosunków między poszczególnymi stanami lub warstwami jednego narodu. Dotąd w tych stosunkach prawie

wszędzie panuje pogaństwo i przewaga siły nad prawem. Gdy Polska da przykład państwa prawdziwie wolnego w którym zapanuje sprawiedliwość, harmonja i współdziałanie wszystkich stanów, zupełne bezpieczeństwo mienia, życia i czci obywateli, wtedy powstanie ognisko jakiego dotąd na ziemi nie było, promieniujące na cały świat i przyszłe wieki, jak dawniej Grecja, kolebka nowoczesnej demokracji.

W Atenach było kilkadziesiąt tysięcy wolnych obywateli, a wśród nich nieliczni mędrcy, których myśli dotąd nad światem panują. W Polsce w ciągu jednego pokolenia wychować możemy tysiące ludzi wolnych duchem i ciałem — takich, do jakich Słowacki beznadziejnie tęsknił, nigdzie ich znaleźć nie mogąc.

To wychowanie narodu całego trzeba zacząć od góry, od klas uprzywilejowanych materialnie, umysłowo i duchowo. Trzeba nauczyć ofiarności i poświęcenia tych przede wszystkim, którzy mają co poświęcić dla dobra ogółu. Trzeba zupełnie zamknąć dostęp do sejmu i senatu ludziom, którzy nie mają za sobą narodowych zasług. Jeśli chcemy, aby po wojnie zapanował u nas pokój, strzeżmy się fałszywych hasel bolszewizmu, które prowadzą prosto do bratobójczych zamachów.

Bolszewizm uczy uważać różnice mienia za decydujące i wymaga od robotników wyrzecia się wszelkich szlachetniejszych uczuć i dążeń, jak ofiarność na rzecz sprawy publicznej i bezinteresowną miłość ideałów narodowych. Mają oni tylko

zazdrościć, nienawidzić i pożądać cudzej własności. Cóż dziwnego, że taka nauka przygotowuje grunt dla ludzi bez skrupułów, aby w ten sposób ogłupiane masy wyzyskać dla swoich ambicji. Bolszewizm śmiało urzeczywistnia to, do czego dążą. W imię nienawiści klasowej niszczy klasy produkujące duchowo, by tem łatwiej o władnąć ciemnym ludem. W imię wszechwładnej państwowości chce regulować terrorem wszystkie przejawy życia.

Dwa naczelne hasła bolszewizmu zrealizowane, a charakter materialistyczny i antychrześcijański dochodzi do szaleńczej nienawiści i zniszczenia, wśród orgji pijaństwa i rozpusty.

Kto sieje nienawiść i chciwość, ten zbiera ruiny. Kto przeciw Chrystusowi powstaje, ten piekło na ziemi gotuje zamiast Królestwa Bożego.

Aby nasze wojska mogły zwyciężyć tak przewrotnego wroga, trzeba uchronić żołnierza od bolszewickiej zarazy, która niestety naszemu wojsku poważnie zagraża.

W wojsku, które walczy z bolszewikami, rabunek i wszelki ucisk ludności powinny być najsurowiej karane. Takie wojsko walczące o wielką i dobrą sprawę powinno być wolnem od podobnych zarzutów i prawdziwie szlachetnem. Oficerzy, którzy pozwalają żołnierzom na rabunek, wychowują wrogów ojczyzny i gotują sobie haniebne porażki.

Chcąc temu zapobiec, trzeba żeby oficerowie żołnierzy swych uczyli, jaka to ma być ta wielka Polska, o którą walczymy. Dla takiej Polski warto

ponieść wszelkie trudy, utracić mienie i życie, ale taka Polska wymaga od nas, byśmy cześć jej nie-
skalaną szanowali i polskich sztandarów i mundurów
nie hańbili zbójeckiem postępowaniem. Narody
mają swą cześć jak jednostki.

Typ Shyleka jest nieśmiertelnym i od niego
pochodzą współcześni łapownicy paskarze i bol-
szewicy. Innym zupełnie jest ideał Polaka wcie-
lany w życie przez naszych królów. Niech każdy
żołnierz polski będzie tak bezinteresownym, jak
wielcy nasi hetmani minionych wieków, niech
brzydzi się bolszewicką chciwością, niech szanuje
mienie i życie ludności, a żołnierz ten będzie praw-
dziwym narodowym bohaterem.

Charakter żołnierzy zależy od oficerów, a cha-
rakter oficerów od naczelnego dowództwa. Jeśli
wódz naczelny zechce uczynić z wojska narodowego
szkołę obywatelskiego ducha, znajomości dziejów
ojczystych i chrześcijańskiej polityki, to imię jego
uwiecznią dzieje jako prawdziwego wybawcy Polski.
Może on liczyć na współdziałanie i poparcie wszyst-
kich ludzi dobrej woli, jeśli w imię nieśmiertelnej
Polski poskromi nadużycia popełniane niestety cza-
sem przez jej obrońców.

Od sprawiedliwości panującej w wojska,
w znacznej mierze też zależy sprawiedliwość władz
cywilnych, a sprawiedliwość jest koniecznym wa-
runkiem prawdziwej wolności. Bez sprawiedliwości
bowiem wolność się wyradza w swawolę i samo-
wolę. Sądźmy sprawiedliwie samych siebie, a po-
zyskamy miarę dla sądzenia bliźnich. Ciężką od-

byliśmy pokutę za dawne grzechy, więc nie marujmy łaski Bożej popełniając nowe.

Skoro tylu Żydów zamieszkuje Polskę i swą obecnością tłumi nasze życie narodowe, to niech ich obecność przyniesie nam przynajmniej tę korzyść, abyśmy uznali słuszność przykazań Mojżeszowych, tylekrotnie przez Żydów łamanych, a nakazujących szanować mienie, życie i cześć bliźniego, oraz czcic Boga nadewszystko.

Jeszcze nigdy Polska nie była w tak trudnem położeniu, jak obecnie, nawet pod rządami trzech zaborców. Trzeba skupić wszystkie siły i zespolić wszystkich ludzi dobrej woli aby te ogromne trudności przezwyciężyć. Ale zwycięstwo uczyni z nas rzeczywiście naród wybrany, jeśli wszyscy zgodnie będziemy szukać woli Bożej, aby ją wiernie pełnić. Silna wiara w Boga, gorąca modlitwa o światło i siły, szanowanie praw Bożych już objawionych i szukanie dróg wiodących ku Królestwu Bożemu na ziemi, to są warunki, które z uciskanych dotąd ludów między Bałtykiem a Czarnem morzem mogą wytworzyć prawdziwie wolną Rzeczpospolitą, promieniującą światłem i ciepłem, jakie daje wewnętrzna harmonja społeczna każdego z pośród ludów politycznie z sobą zjednoczonych.

Trzeba tu ofiar i poświęceń, nie tylko ze strony uprzywilejowanej mniejszości, ale także od całego narodu bez różnicy klas i zawodów. Taki ogień zapału do wielkiej sprawy mogą obudzić oficerowie w żołnierzach, a wojsko w całym społeczeństwie. Przedłużanie się wojny jest ciężką próbą, z której

wyjdziemy zwycięzko, jeśli każdy Polak pilnować będzie, by w żadnej nawet najmniejszej sprawie dobro narodu nie ucierpiało. Dobro narodu wymaga, by jednostki nie szukały niegodziwych zysków cudzym kosztem ani w handlu, ani na polach bitwy, ani w biurach administracji cywilnej. Ocalenie nas wszystkich od ruiny i zagłady zależy od łączności i solidarności wszystkich klas i zawodów w narodzie.

Polska jest otoczona mniejszymi ludami, które wychodzą dopiero z wiekowej niewoli i są narażone na zamachy tych samych wrogów wolności i cywilizacji, którzy nasze państwo niepodległe zniszczyli, i którzy, choć upokorzeni klęskami, zawsze jeszcze przeciw naszej niepodległości będą spiskować. Jeśli Polacy obudzą w sobie silną świadomość solidarności narodowej, to i te sąsiednie ludy, dotąd obalamucane przez wrogów, na Polsce się oprą i z Polską jedną całość stanowiąc, ochronią Europę od azjatyckich hord barbarzyńskich, w Moskwie dziś mających stolicę.

W takim zadaniu materialne siły i materialna organizacja nie wystarczą. Potrzeba koniecznie twórczości duchowej, znacznej ilości ludzi wysoce uzdolnionych i ofiarnych, którzyby bezinteresownie wszystkie swe siły wyteżyli, aby oświecić i podnieść na duchu masę pracowników we wszystkich zawodach.

Tych ludzi Polska napewno posiada, i będzie posiadać coraz to więcej, a cała trudność polega na tem, że oni dotąd właściwego sobie miejsca

w narodzie nie zajęli. W tem Polska wskrzeszona podobna do innych państw, że władzę w niej osiąga ją najczęściej ci, którzy najwięcej jej dla siebie pragną. To jest zjawisko bardzo naturalne i powszechne. Nie możemy wymagać, by pierwszy Sejm składał się z posłów, wcielających w sobie godność narodową. Ale każdy Polak może już teraz pracować nad tem, aby następne wybory były owocniejsze, jeśli wszyscy przywykniemy do namysłu i narad nad sprawą publiczną w kołach, w których będziemy szukać duchowej dojrzałości i duchowego przewodnictwa.

W tych naradach musimy wypracować parlamentaryzm wolny od pustych frazesów a wiodący do wiążących jednostki wspólnych postanowień i zobowiązań których dotrzymania wszyscy pilnować będą. Szukajmy takich przykazań narodowych, które jasno by wyrażały nasze wspólne obowiązki, a gdy jakie przykazanie przyjmujemy, nie narażajmy się na zarzut, że je lekkomyślnie łamiemy, nakazane przez Mojżesza poszanowanie mienia, życia i czi bliźnich pozostaje niewzruszoną epoką dla wszelkiej społecznej budowy. Odmawiając Ojczyznę nasz zobowiązujemy się do wybaczenia krzywd doznawanych, czyli wyrzekamy się gniewu i mściwości. Wyrzeczmy się nadto zazdrości i próżniactwa, które razem idą, bo ten, co sam nie wytwarza, pożąda cudzego.

Wprowadźmy do dusz naszych na miejsce tych ujemnych uczuć dodatnie miłość pracy i ładu, porządku i czystości. Niema ładu i porządku bez umiejętnego kierownictwa, więc karność nakazu-

jąca nam słuchać dobrowolnie obranych wodzów jest niezbędną cnotą narodową.

Przykazanie ustawicznej karnej pracy obejmuje znaczny zakres życia narodowego. Jeśli w tej pracy chcemy pozyskać wyższe światło łaski Bożej, trzeba o tę łaskę wytrwale prosić, zawsze dziękować za to, co nam zostanie danem i bez wahania stosować w czynie to, co w duchu będzie nam jasno wskazanem. A jeśli chcemy uniknąć krzywdy, bądźmy sami sprawiedliwymi we wszystkich stosunkach z bliźnimi.

Gdyby wszyscy polacy zaczęli stosować te kilka oczywistych przykazań, to rychłobyśmy rozwiązali najważniejsze zagadnienia naszego bytu. Nie trzeba tu dużo słów i rozpraw, bo tylko czyn i doświadczenie rozstrzygają. Kto postanowi sobie bezwzględnie szanować, mienie, życie i cześć bliźniego, karnie pracować, dziękować za łaski doznane, prosić o światło, a otrzymanem nie gardzić, nigdy nikogo nie krzywdzić, ten rychło doświadczy błogosławionych skutków takiej postawy ducha, wykluczającej gniew, zazdrość, narzekanie, bezład i lenistwo.

Pomagajmy sobie wzajemnie na tej drodze, ostrzegając innych i przyjmując cierpliwie upomnienia, gdy na nie zasługujemy. To wytworzy nowy typ Polaka, człowieka pracowitego, i cierpliwego, wyrozumiałego dla innych a wymagającego wiele od siebie samego, usłużnego i życzliwego dla otoczenia, nie zazdroszczącego nikomu, a wdzięcznego za wszystko, co Bóg daje, w ciszy ducha

i spokoju sumienia przyjmującego natchnienia i umiejącego je spożytkować w swej codziennej pracy. Tacy obywatele zaniechają plotek i oszczerstw wzajemnych, będą słowni i karni, odważni wobec niebezpieczeństwa, cierpliwi wobec przeciwności, wytrwali w swych dążeniach.

Każdy z nas może z łatwością należeć do tego grona wybranych, a wtedy spotka sobie podobnych, z którymi się porozumie i połączy dla wspólnych celów pod hasłem Polski wiekuiestej, mającej służyć ludom ją otaczającym i bronić zagrożonej od zewnątrz i od wewnątrz wolności. Im więcej ochotników stanie na wszystkich polach do tej kampanji, tem rychlej minie groza niebezpieczeństwa i ustali się w Rzeczypospolitej ład i porządek, bezpieczeństwo życia, czci i mienia, wytwórczość przemysłowa i duchowa, bogacąca naród.







